

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2¹/₂ popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 16.

Jarosław, sobota 19 kwietnia 1930.

Rok III.

<p>PŁASZCZE (ala Berberrys) Trench-Coaty, raglany, zarzutki, ubrania marynarkowe i sportowe oraz PRZEPISOWE MUNDURKI STUDENCKIE we wszystkich wielkościach</p>	<p>poleca</p>	<p>NA SEZON WIOSENNO-LETNI Dom HEILMANN KOHN i konfekcyjny Synowie następca LEON BRANDES Przyjmują zamówienia wedle miary. JAROSŁAW, Grunwaldzka 14. Ceny niskie. Dogodne warunki.</p>
--	---------------	---

Dla Polski.

... „Jestem z kraju, gdzie widmo nadziei dla małowiernych serc podobne snowi, — więc jeśli koń mój w biegu się przestraszy, to tej mogiły, co równa jest naszej”, — pisał w słynnym „Grobie Agamemnona” w uniesieniu patryjotycznym i w żarliwej miłości dla Polski tragiczny prokurator, oskarżyciel narodu, Słowacki. „O, Polsko? póki ty duszę anielską”... rzekł jeszcze. Była to najwyższa miara, jaką w poezji i literaturze polskiej do Polski zastosowano, a w poezji i w literaturze świata nie zastosowano jej do żadnego narodu nigdy.

Niezwykłość tej miary może prosto przerazić. Tu stało życie na niebosiężnym poziomie, że nie tylko o zawrót łatwo, lecz o runięcie w otchłań. Ale chyba życie tęsknoty i marzenia? Życie złudy ostatecznie? Bo czyż Polska mogła mieć i miała kiedykolwiek duszę aż anielską?

Złuda to jednak i zarazem nie złuda. Podstawiając pod to abstrakcyjne słowo rzeczywistość, możnaby wyrazić prawie pewność, że przy badaniu dziejów Polski, t. j. jej duszy, natrafił poeta na wiele momentów, które go do takiego — w granicach poetyckiej egzaltacji i werbalnej przesady — zasadniczego określenia ośmieliły. Śmiałość to nielada, za którą ponosi się wielką odpowiedzialność przed trybunałem sumień i rozumów

Do słów: „póki ty duszę anielską” dodał jednak Słowacki słowa: „będziesz więziła w czerepie rubasznym”, mając na myśli nie tylko czerep, jako symbol śmierci i cmentarzyska lecz i ową „rubasność”, przez którą dał wyraz wszelkiemu złu, co Polskę dławiło w okresie jej wielowiekowej niepodległości, a później w okresie niewoli. Złu jej własnemu wyłącznie, wewnętrznemu, nie zaś zewnętrznemu, które choćby najgorsze i najzaciętsze, nie zdołałoby, prócz rzucania kłód pod nogi, nic sprawić, gdyby dusza narodu nie więziła sama siebie w owym „czerepie rubasznym”, stokroć straszliwym, niegodnym i przeklętym. Póki nie nastąpi samowyzwolenie się, póty „kat będzie rąbał twoje (Polsko) cielsko”, kat bytu, „póty mieć będziesz (Polsko) hjęnę na sobie”, hjęnę przeznaczeń, „i grób i oczy otworzone w grobie”. Niepodległość już odzyskałszy, sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Własna państwowość i suwerenność, własny znowu głos w zespole ludów i państw. Świat wie, że po odwaleniu kamienia grobowego wstała Polska wolna — i świat wie, że musi się z nią liczyć. Zło zewnętrzne, pobite własną bronią, legło w hańbie i upodleniu. Niezłomna logika stworzyła Nemezis płaczącą za wszystko.

Ale pozostała kwestja zła zewnętrznego, o którym mówił właśnie poeta. Byłoby zuchwałstwem i ślepotą twierdzić, że znikło ono wraz z załamaniem się zła zewnętrznego. Życie nie kroczy w siedmiomilowych butach i moc rzeczy, choćbyśmy chcieli, nie dzieje się współzręcznie. Płyta grobu odwalona, cmentarz wypełnił się bytem, — w grobie jednak swoiście leży jeszcze Polska z oczami otworzonymi.

„Zrzuć do ostatka te płachty ohydne, tę Dejaniry palącą koszulę i wstań, jak wielkie posągi bezwstydnę, naga, w styksowym wykąpana

mule, naga, nagością żelazną bezczelna, niezawstydzona niczem, nieśmiertelna”.

Grób — to zło dusz, zło serc, zło mózgów. Z tego nie wyrośnie wolność prawdziwa, wolność marzona, utęskniona. Wolność bezwarunkowa i konieczna, jeśli naród niema znowu doznać narzuconego mu w przyszłości przez wrogów łańcucha przemocy i niewoli.

Nagością żelaznych charakterów i ideowości bezczelna, niezawstydzona, nieobarczona grzechem sobkostwa, małości, przyziemności, aberacji, nieśmiertelna mocą ducha i czynu — taką winna stać się Polska.

„Niech ku północy z cichej się mogiły podniesie naród i ludy przelęknie, że taki wielki posąg z jednej bryły, a tak hartowny, że w gromach nie pęknie, ale z piorunów ma ręce i wieńiec, gardzący śmiercią wzrok, życia rumieniec”.

Zmartwychwstać godzi się nam wewnętrznie, zmartwychwstać naprawdę. Czas potemu już zbyt wielki. Żaden cud tego nie sprawi prócz cudu naszej woli i chęci. A powiedział jeszcze poeta: „Choć muzę moją w twojej krwi zaszargam, sięgnę do wnętrza twych trzewi i zartargam”.

Jego głos z zaświatów, nie przestawszy być aktualnym, żąda od narodu odpowiedzialności i rachunku.

Oto nadszedł okres rozmyślań o zmartwychwstaniu i wiecznej odnowie. Zima dusz zbyt gorzko udreńczyła nadzieję wiosny sumienia gromadzkiego. Sumienie — olbrzymie słowo! Czy ma nadal pozostać liczmanem wytartym...? Słońce zapładnia ziemię, deszcz zwilża wykluwające kiełki. Bez sentymentalizmu ale i bez cynizmu: — misterjum tak realne, że nawet najtrzęsliwiejszym może uderzyć nie tylko do głowy, lecz i do poczucia odpowiedzialności i instynktu samozachowawczego, jeśli już nie do serca, tak

Zarząd dóbr Jankowice

poczta stacja kol. JAROSŁAW

ma do sprzedania 400 q. ziem-

niaków wczesnych do sadzenia

w cenie 4-50 Zł. za 100 kg.

loco st. kol. Jarosław.

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne

poleca

Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

**NAJNOWSZE PŁASZCZE
I KOSTJUMY DAMSKIE**
we wielkim wyborze

poleca

LEON BLATT

JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka 12.

**RAGLANY, TRENCHCOATY
I UBRANIA MĘSKIE**
światowej fabryki „BEKO”

Ceny przystępne.

ORAZ KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.

Ugi w spłatach.

u wielu, przynajmniej teoretycznie, pełnego Pol-
ski, jej dobra, rozwoju, bezpieczeństwa, potęgi
i — przyszłości.

Oto myśli, które się same cisną w dzień
Zmarwychwstania, w dzień wiosny.

Jan Augustynowicz.

Z Rady miejskiej.

Drugie posiedzenie budżetowe Rady miej-
skiej, odbyło się 10 b. m. pod przewodnictwem
burmistrza inż. p. Sierankiewicza. Zauważyć na-
leży, że posiedzenie niniejsze odbyło się — w prze-
ciwienństwie do posiedzeń budżetowych w innych
miastach — w atmosferze zupełnie spokojnej,
ściśle rzeczowej, pozbawionej zgrzytów i pora-
chunków, jakie zazwyczaj cechują posiedzenia
budżetowe. Odzywały się wprawdzie tu i ówdzie
 pewne żale i desyderaty, lecz na tle ściśle
 istotnym, które burmistrz w zasadzie z urzędu
 uznawał i wyjaśniał, że nie oponowałby prze-
 ciwko zrealizowaniu w całości słusznie podnie-
 sionych żądań p. p. radnych, gdyby ci na pro-
 ponowane wydatki wynaleźli odpowiednie pokry-
 cia w dochodach i przyrzekł podniesione najpil-
 niejsze sprawy w ramach możliwości zrealizować.
 Nadmienić należy, że do atmosfery zupełnego
 spokoju na niniejszym posiedzeniu przyczynił się
 walnie burmistrz p. inż. Sierankiewicz, który
 obrał doskonałą taktykę, polegającą na tem, że
 siłą faktu rozbrajał nawet najbardziej „wojowni-
 czych“ radnych, jako, że w zasadzie przyznawał
 słuszność podniesionych argumentów, po części
 przyrzekał zajęcie się podniesionymi żądaniami,
 z drugiej strony zaś, wzywał wnioskodawców do
 wynalezienia odpowiedniego pokrycia w docho-
 dach na wysuwane żądania rozchodowe.

Przyznać należy, że ten sposób wybranej
 taktyki okazał się skuteczny, czego dowodem,
 że bez najmniejszych zgrzytów, przedyskutowano
 i uchwalono na tem posiedzeniu resztę wydat-
 ków zwyczajnych i nadzwyczajnych, oraz dochody.

W wydatkach **Oświata**, na czele szkolnictwa
 powszechnego, komisja budżetowa preliminowa-
 wała kwotę 39.960 zł. W dyskusji r. inż. p. Hor-
 nung domaga się wstawienia odpowiedniej kwoty
 na konserwację budynku szkoły przemysłowej,
 r. adwokat p. Dr. Ressler domaga się subwencji
 na rzecz Tow. kulturalno-oświatowego „Jabne“
 r. profesor p. Knotz żali się na zbyt skromne
 kwoty przeznaczone na konserwację budynków
 9 szkół powszechnych i stawia wniosek na
 uchwalenie kwoty 1.500 zł. na instalację światła
 elektrycznego w jednej ze szkół. Radny p. Dym-

nicki stawia wniosek na udzielenie subwencji w
 kwocie 5.000 zł. gimnazjum żeńskiemu. Radny
 ks. kan. Lisiński w dłuższym przemówieniu wy-
 kazuje małą liczbę szkół i domaga się budowy
 nowej szkoły i apeluje o stworzenie odpowied-
 niego Zakładu, w którymby znalazły umieszcze-
 nie z pełnym wiktem i opieką domową uczennice
 seminarjum żeńskiego.

W odpowiedzi burmistrz wyjaśnia, że od-
 nośnie do konserwacji budynku szkoły przemy-
 słowej toczą się między gminą a M.W.R. i O.P.
 pertraktacje co do stosunku przeznaczenia kwot
 na powyższą konserwację, przyrzeka uwzględnić
 petycję Dra Resslera co do udzielenia subwencji
 na Tow. „Jabne“, poczem uchwalono wniosek
 p. Knotza na wyznaczenie 1.500 zł. na instalację
 światła elektrycznego w szkole im. Mickiewicza,
 oraz uchwalono wniosek p. Dymnickiego na
 udzielenie subwencji 5000 zł. gimnazjum żeń-
 skiemu.

W dziale Kultury i Sztuki preliminowano
 kwotę 3.250 zł. W dyskusji ks. kan. Lisiński
 domaga się utworzenia biblioteki miejskiej, a
 radny radca p. Wojciechowski w umotywanem
 przemówieniu stawia wniosek o udzielenie sub-
 wencji w kwocie 600 zł. Towarzystwu Muzyczne-
 mu im. Szopena, któryto wniosek Rada uchwaliła.

W dziale zdrowia publicznego preliminowa-
 no kwotę 62.472 zł. W dyskusji r. Dr. Ueberall
 domaga się opieki nad parkami i skwerami, r.
 Rebisand oparkania starego cmentarza, a r.
 Meister podnosi niewłaściwość wczesnego zamy-
 kania (już o godz. 8 wieczór) pisoaru.

W sprawie Wychowania fizycznego, zabrał
 głos radny p. Grabowski i domagał się zatrzy-
 mania pozycji 9.700 zł. z czego Tow. Sokół ma
 otrzymać subwencję 5.000 zł. Burmistrz atoli
 wyjaśnił, że pozycja 9.700 na wychowanie fizycz-
 ne została mylnie wydrukowaną, na ten cel
 przeznaczono 3000 zł. — co już na po-
 przednim posiedzeniu sprostował — i kwotę
 tę Magistrat uchwalil przeznaczyć do rozdziału
 Komitetowi W. F. jako najbardziej miarodajne-
 mu — w niniejszym wypadku — czynnikowi.
 W głosowaniu wniosek Magistratu względnie ko-

misji budżetowej uchwalono.

W dziale opieki społecznej preliminowano
 kwotę 57 581 zł. 33 gr., którą uchwalono. Uchwa-
 lono ponadto wniosek r. Dra Spatza na udzie-
 lenie kwoty 200 zł. na walkę z alkoholizmem.
 Ponadto podczas dyskusji r. ks. kan. Lisiński
 domaga się stworzenia ogródka dla dzieci i za-
 łożenia Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

W wydatkach na popieranie rolnictwa,
 które wynoszą 2.630 zł., a które bez dyskusji
 uchwalono, burmistrz z urzędu zauważył, że z
 pozycji 1.500 zł. na dozór weterynaryjny, zo-
 stanie przeznaczona połowa kwoty na uchwalo-
 ną instalację elektryczną w szkole Mickiewicza.
 Wydatki na popieranie przemysłu i handlu w
 kwocie 14.400 zł. przyjęto bez dyskusji.

Uchwalono w brzmieniu komisijnem wy-
 datki na bezpieczeństwo publiczne w kwocie
 145.661 zł. 68 gr. Uchwalono również w brzmie-
 niu komisijnem wydatki niedające się zamieścić
 w poprzednich działach w kwocie 16.774 zł. W
 dyskusji ks. prałat Męski postawił wniosek na
 uchwalenie 2.000 zł. na instalację światła elek-
 trycznego w kościele parafjalnym, któryto wni-
 sek Rada uchwaliła.

Uchwalono w brzmieniu komisji budżeto-
 wej wydatki nadzwyczajne w kwocie 715.490 zł.
 15 gr. W dyskusji r. inż. Hornung domaga się
 przy pozycji Zdrowie publiczne, budowa kanałów
 rozłożenia preliminarzowej kwoty 111.200 zł. na
 dwie części, a to: a) 90.000 zł. na budowę ka-
 kanałów, b) 21.200 zł. na budowę studni.

Poczem przystąpiono do omawiania preli-
 minarza dochodowego.

Dochody zwyczajne wedle preliminarza bu-
 dżetowego na r. 1930/31 wynoszą 903.340 zł.
 27 gr.

Nadmienić należy, że są tam cyfry, — co
 zresztą burmistrz p. inż. Sierankiewicz zauważył
 na wstępie — nierealne. Już w dziale I-szym do-
 chód z nieruchomości, okazuje się nierealną
 kwota 45.300 zł. z koszar na Giergoncie, która
 faktycznie wynosi 25.300 zł. W dyskusji r. Dr.
 Ueberall domaga się regularnego ściągania czyn-
 szu. Nierealną okazuje się pozycja 36.000 zł.
 jako dochód z myta w dziale VI-tym. Jak wiadomo
 pobieranie myta zostało ustawowo znie-
 sione.

Uchwalono dochody wedle preliminarza
 budżetowego, z tem, że zgodnie z wnioskiem r.
 Dra Rabinowicza uchwalono wobec zwiększenia
 się podatku obrotowego, podwyższyć dodatki od

pisu wydziubanego scyzorykiem żołnierskim.

Napis brzmi:

A. W. K.
 endantowi
 jcik Józef, Skulak Ja
 chal ach . . . góry.

Jest to grób, ppor. Strzeleckiego i 3 legio-
 nistów. Ta blacha to kawał puszki konserwowej,
 na której przywiązanie żołnierskie wryło nie-
 zgrabną dłonią i żołnierskim nożykiem cały sen-
 timent leguńskiego serca dla poległego dowódcy
 i kolegi.

Polecamy opiece miejscowego proboszcza
 ks. Lorincza mogiły naszych kolegów i wrzu-
 szeniu żegnamy Kirlibabę przyrzeczeniem przysła-
 nia z Polski nowych tablic. Wówczas będziemy
 prosić o zwrócenie nam do muzeum 2-go p. p.
 Leg. Pol. tego kawałka blachy, który porwany
 w strzepy przetrwał lat tyle jako świadectwo
 wierności i koleżeństwa starej wiary legionowej.

* * *

C. d. n.

Tadeusz Malinowski.

Szlakiem II. Brygady Legionów w Karpatach (Kirlibaba).

(Ciąg dalszy)

Dziś mróz jest daleko lżejszy niż wówczas.
 Nie musimy nocować jak wówczas w przydroż-
 nym rowie przykryci płachtą namiotową i jedliną.
 Dziś już nie przerazi się dowódca kompanii od-
 wodowej, gdy przybiegłszy na biwak kompanii
 spostrzegł nagle, że kompanii niema tak, że do-
 piero energiczna komenda wydobyla z pod głą-
 bokiej warstwy śniegu ubielone ręce, nogi i gło-
 wy leguńskie.

Około godziny 16 docieramy do mostu
 na potoku Cibo, celu wszystkich natarć 2-go
 p. p. Leg. Pol., a po chwili o zmroku wjeżd-
 dzamy do zaśnieżonej Kirlibaby. W miasteczku
 ta sama „Fran Amea Müller“ trzyma jeszcze
 oberżę, a po przeciwnej stronie Bystrzycy
 w Lajosfalva istnieje jeszcze dom, w którym była
 komenda legionów w r. 1915.

Nazajutrz 12 marca 1930 r. dzielimy się
 na partje. Generał Przeździecki jedzie na nartach
 przez Lajosfalva, grzbiet Paciorul na Verful O-
 mulet. Na stoku 1616 znajduje jeszcze trzykrotne
 linje doskonale dotychczas zachowywanych o-
 kopów i ziemianek, sięgających wysokości 1700
 m. i ukrytych w głębi lasu.

Płk. dypl. Jaklicz udaje się przez Dadul do
 Eisenbergwerke, gdzie w r. 1915 po zajęciu
 Kirlibaby stała grupa kap. Franciszka Sikorskie-
 go t. j. III. bataljon 2-go p. p. Leg. Pol. i II. ba-
 taljon 3-go p. p. Leg. Pol.

Reszta wyprawy wyrusza z powrotem na
 miejsce właściwej bitwy Legionów pod Kirlibabą
 koło zakrętu szosy 967 i występów skalnych
 wiszących jak forty nad szosą i mostu na rzeczce
 Cibo.

Po południu zwiedzamy bez rezultatu zu-
 pełnie zaniedbany wojenny cmentarz w Kirli-
 babie. Dopiero w drodze wywiadu u ludności
 odkrywamy na wzgórkach koło kościółka katolic-
 kiego w Lajosfalva prosty duży krzyż drewniany
 a na nim jakiś kawał blachy ze szczątkami na-

Olbryzi wybór.

NAJNOWSZE MODELE NA SEZON WIOSENNY

Olbryzi wybór.

Wykwintne płaszcze i kostjmy damskie, Trenchcoaty, raglany, ubrania sportowe, marynarkowe i dziecinne poleca
Niebywałe niskie ceny. Warunki zapłaty dogodne.

BERNARD SILBERMANN**JAROSŁAW**
ul. Grodzka 16.

podatku obrotowego z kwoty 64.000 zł. na kwotę 73.100 zł., czyli zwiększyć o 9.100 zł.

W dziale X-tym przy dochodach od podatków r. radca p. Haut domaga się zniesienia podatku od protestowanych weksli, które wedle preliminarza budżetowego wynoszą 8.000 zł. Na tem z powodu spóźnionej pory burmistrz posiedzenie odroczył, wyznaczając następne ze względu na święta żyd. na 15 bm.

Pozostały do omówienia preliminarz budżetowy przedsiębiorstw komunalnych, a to: gazowni, rzeźni, taboru gospodarczego i elektryczni, został na posiedzeniu 15 bm. w całości przyjęty

Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

400-letni jubileusz założenia miasta Brzeżan, połączony z 125 rocznicą istnienia gimnazjum brzeżańskiego.

Od burmistrza miasta Brzeżan otrzymujemy poniższe pismo z prośbą o umieszczenie:

Miasto Brzeżany, którego piękno rozświetlił Juliusz Słowacki w „Janie Bieleckim”, obchodzić będzie w bieżącym roku 400-letni jubileusz swego założenia przez Mikołaja Sieniawskiego.

Jubileusz ten schodzi się z 125 rocznicą istnienia gimnazjum brzeżańskiego.

Celem uczczenia i upamiętnienia tych momentów z dziejów grodu Sieniawskich powołała Rada miejska Komitet dla zorganizowania zjazdu wszystkich byłych profesorów i uczniów gimnazjum brzeżańskiego, tudzież tych wszystkich, których z Grodem naszym łączą wspomnienia przeszłości.

Komitet obchodu, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw miejscowych społeczeństwa bez różnicy narodowości i wyznania pod przewodnictwem Prezesa miasta Stanisława Wiszniewskiego, dołoży starań, aby uroczystości jubileuszowe — na które niniejszem wszystkich Brzeżańczyków całym sercem zaprasza — były podniosłymi, a miłym świętem dla uczestników zjazdu, a w szczególności dla wychowanków uczelni brzeżańskiej.

Data zjazdu ustalona została w dniu 28 i 29 czerwca br.

Wszelkie zgłoszenia i korespondencję uprasza Komitet nadsyłać na ręce Prezesa miasta Stanisława Wiszniewskiego do dnia 1 maja br.

Szczegółowy program i wysokość kosztów zostaną uczestnikom podane po zgłoszeniu się.

Stanisław Wiszniewski
Burmistrz Prezes Komitetu.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Wszystkim Prenumeratorom, Czytelnikom, Przyjacielom i Współpracownikom naszego czasopisma życzy

Wesołych Świąt Wielkiej-Nocy

Redakcja „Expressu Jarosławskiego”

Odnaczenia w wojskowości Złoty Krzyż zasługi otrzymali dca 39 p. p. pułkow. dypl. Antoni Trzaska - Durski za zasługi położone na polu organizacji i wyszkolenia wojska i zast. dcy 3 p. p. Leg. ppulk. St. Śliwiński za zasługi na polu wyszkolenia wojska.

Srebrny Krzyż zasługi otrzymał kapit. Henryk Dyduch z 24 dyw. piechoty, za zasługi organizacji i wyszkolenia wojska.

Bronzowy Krzyż zasługi st. ogniomistrze Gustaw Brożek i Roman Gallewicz z 24 p. a. p. i st. sierżant Stefan Szczęśniewski z 3 p. p. Leg.

Lustracja tut. urzędu ruchu przez p. prezesa kolei we Lwowie. Na dniu 10 bm. dokonał lustracji stacji kolejowej prezes Dyrekcji okręgowej P. K. P. p. inż. Prachtel Morawiański w obecności wszystkich naczelników wydziału Dyrekcji, w liczbie kilkunastu osob, przyjeżdżając specjalnym pociągiem.

Po obiedzie w restauracji II klasy odbyła się lustracja, która wypadła ku zadowoleniu p. prezesa Dyrekcji.

Audjencji p. prezes nie udzielił, mimo zgłoszenia się dwu zawsze rzekomo pokrzywdzonych urzędników.

Z żałobnej karty. W Przeworsku zmarł w 62 roku życia ś. p. Leon Michał Świtalski b. Dyrektor Ordynacji Przeworskiej, członek Dyrekcji Banku Rolniczego w Jarosławiu, prokuratora i naczelny inspektor cukrowni i rafinerji „Przeworsk” długoletni radny Przeworska. Zmarły dla swych szczególnych zalet ducha i charakteru cieszył się powszechnym szacunkiem nie tylko w Przeworsku lecz i okolicznych powiatach.

Cześć Jego pamięci!

W mieście naszym zmarł w 63 roku życia *blp.* **Natan Rosenblatt.** Zmarły znany był u nas w czasach pokoju jako dyrektor Tow. Kredytowego. Bezwzględna uczciwość i solidność cechowały zawsze *blp.* Natana Rosenblatta. W ówczesnym życiu społecznym odgrywał poważną rolę, wszędzie otaczany należnym szacunkiem. Należał do tych niezliczonych poważnych obywateli, których byt i pozycję materialną straszny móluch wojny światowej znacznie podkopał. Solidność i uczciwość pozostały mu i dla tych walorów cieszył się obecnie nie tylko pełnym zaufaniem w sferach handlowych lecz i należnym szacunkiem.

W oddaniu bowiem ostatniej posługi wzięły licznie udział poważne sfery tut. obywatelstwa.

Powszechny żal i prawdziwe współczucie towarzyszą wdowie i pozostałej rodzinie.

Cześć Jego pamięci!

O uporządkowanie Placu bóżnic. Miejscem najbardziej zaniedbanem nie tylko pod względem wyglądu zewnętrznego, ale urągającym najkardynalniejszym zasadom higieny, jest plac bóżnic, który stanowi miejsce postoju dla przyjezdnych fur. Zdarza się i to dość często, że całe stopy gnoju i różnych nieczystości leżą po kilka dni na tym placu, zanim zostaną usunięte. Sprawa ta była niejednokrotnie przedmiotem interpelacji pod adresem p. burmistrza na Radzie miejskiej i co roku „tradycyjnie” przedstawiciel koła radnych żyd. na posiedzeniu budżetowym podnosi tę bolączkę. Oczywiście, że utartym zwyczajem i tego roku na pierwszym posiedzeniu odbytem 8 bm., sprawa wyglądu zewnętrznego i czystości tej zaniedbanej przez Magistrat dzielnicy była poruszona. Zdawało się, że tym razem interpelacja odniesie pozytywny wynik, jako, że utrzymanie czystości w tej dzielnicy, nie jest połączone ze specjalnymi wydatkami i leży w ramach możliwości Magistratu.

Zauważyć należy, że w tej dzielnicy mieści się synagoga, do której dostęp jest wprost utrudniony. A przecież drogim każdemu bez względu na wyznanie, jest dom boży i każdy choćby z pietyzmu stara się, by plac przed świątynią był należycie nie tylko oczyszczony ale odpowiednio utrzymywany.

I tego roku podczas uroczystych pierwszych dni żyd. świąt wielkanocnych, dostęp przez ten plac bóżnic do synagogi był wprost niemożli-

**Aspirin**

w tabletkach

Środek usmierzający ból.

Wyjątkowo skuteczny

we wszelkiego rodzaju

zazębieniach

I bólach reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

wiony i dopiero interwencja osobista kilku poważnych radnych żyd. w Prezydjum Magistratu odniosła ten skutek, że w poniedziałek oczyszczano plac.

Czyż do tego trzeba aż interwencji osobistej radnych w Prezydjum Magistratu?

Zakłada się Ośrodki Zdrowia, głosi urbi et orbi walkę z gruźlicą, a zapomina się o utrzymaniu elementarnych zasad czystości w miejscach publicznych.

Śmiemy twierdzić, że utrzymanie czystości na tego rodzaju placach jest o wiele racjonalniejsze, aniżeli założenia skweru, który ma służyć jako blichtr na zewnątrz.

Pod adresem Prezydjum Magistratu, oraz miarodajnych czynników sanitarnych apelujemy w imię zdrowotności mieszkańców o troskliwe zajęcie się tą istotnie aktualną sprawą.

Trudno zaiste oprzec się mimowoli wrywającemu się pytaniu: *Któż więc ma świecić przykładem w propagowaniu idei higieny i czystości?*

Walka uliczna na noże. Ulica Grunwaldzka, była znowu widownią niesłychanej awantury ulicznej, w czasie której przyszło do walki na noże. Oto znani na bruku tutejszym nałogowi złodzieje, a to Władysław Rebet i Franciszek Hanejko poranili nożami Marcelgo Luca w ulicy Grunwaldzkiej, zadając mu pchnięcia nożem w głowę i lewy bok. Poważnie rannego Luca odstawiono do tut. szpitala powszechnego, wojowniczymi zaś złodziejami zaopiekowała się P. P.

Napad rabunkowy z karabinem. Fedko Warcaba z Mołodycza, wracając 9 bm. około godz. 2-giej po poł. z Oleszyc do Mołodycza, gdzie mieszka, został napadnięty na drodze, na granicy powiatu lubaczowskiego pod gminą Miłków przez 2 osobników z których jeden uzbrojony był w karabin. Bandyci pod groźbą lufy karabinu sterroryzowali swoją ofiarę, zabierając napadniętemu 20 zł. Miarą zwyrodnienia bandytów jest okoliczność, że nie zadowolnili się zrabowaniem napadniętemu posiadanej gotówki, lecz zabrali mu nawet kawałek chleba. Dochodzenia, celem ujęcia sprawców w toku.

Nieszczęśliwy wypadek zakończony śmiercią. Stefan Koniuch, lat 67 z Wysocka, 12 bm. w czasie jazdy łódką na Sanie, wpadł do wody i utonął. Zwłok dotąd nie wyłowiono.

Znaczna kradzież z włamaniem. W nocy z 9 na 10 bm. niezłani sprawcy dokonali włamania do sklepu bławatnego Izaka Arona Abenda w ulicy Grodzkiej. Sprawcy włamali się do sklepu przez wyrwanie skobli od drzwi sklepowych i skradli materję męską różnego koloru wartości około 3.000 zł. Sprawców dotąd nie ujęto — dochodzenia w toku.

„Zakupy” przedświąteczne. Laskowska Bronisława i Wach Stefania obie z Krasnego pow. Rzeszów, zapragnęły na święta zaopatrzyć się w meszty i w tym celu 11 bm. zrobiły „skok” do sklepu Józefa Koby, gdzie skradły 2 pary mesztów damskich wart. 80 zł. Skok się nie udał, a niedoszłe „elegantki” P. P. przyaresztowała

Najwyższej jakości OBUWIE CETANJA

do nabycia w pierwszorzędnym magazynach.



Ze sceny. Znany zaszczytnie ze swych występów scenicznych zespół żyd. Tow. dram. muz. „Juwal” w Przemyślu, odegrał — na dochód Tow. dobr. „Chesed Weemeth” — 16 b. m. w sali „Jad Charuzim” 3 aktową sztukę H. Bergera p. t. „Potop”.

Niestety, brak miejsca nie pozwala nam na szczegółowe omówienie z prawdziwą werwą artystyczną odegranej sztuki przez sympatyczny zespół. Wystarczy nadmienić, że poziom gry Przemyślan stał na wysokim stopniu artystycznym. To też liczna publiczność, za sprawienie, prawdziwej biesiady artystycznej, darzyła wszystkich burzą zasłużonych, frenetycznych oklasków.

Otwarcie sezonu futbolowego. Sezon wiosenny rozpoczął się zawodami o mistrzostwa kl. C. między K. S. „Elektrownia” (Przemyśl) i W. K. S. „Ognisko” (Jarosław) 2:6 (2:1) Już w 1 m. zdobywają miejscowi 1 gola ale w 7 m. goście wyrównują z rzutu karnego. Dalsze energiczne wypadki przynoszą wkrótce tym ostatnim 2 bramkę. Druga jednak połowa przechyla szalę zwycięstwa na rzecz „Ogniska”, dzięki dobrej grze trójki ataku. Szczególnie dobry dzień miał Onyszczyk zdobywając 3 gole z rzędu. Cały czas przewaga jarosławskich. U gości podobała się pomoc, u gospodarzy obrona i trójka napadu (Gałusza, Wierciński, Onyszczyk).

Sprostowanie mylnych wiadomości o terminie X. Targów Wschodnich. W terminarzu międzynarodowych zjazdów i kongresów w Polsce na rok bieżący, który pojawił się świeżo w całej prasie polskiej rozesłany drogą komunikatu jednej z warszawskich instytucji, podany został fałszywie termin tegorocznej kampanii Targów Wschodnich. Z tego powodu komunikat odnośny, zawierający zresztą i co do kilku innych jeszcze imprez mylnie daty, prostuje się co do Targów Wschodnich o tyle, że jubileuszowe X. Międzynarodowe Targi Wschodnie odbędą się w terminie zatwierdzonym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu od 2 do 16 września br., co zresztą od początku roku niejednokrotnie było już do wiadomości publicznej podawane i instytucjom rozsyłającym półoficjalne komunikaty powinno być z urzędu dokładnie znane.

Koniec ubiegłego stulecia przyniósł zasadniczą zmianę w dziedzinie wytwórczości obuwia. Zmiana ta wyraziła się w daleko idącym zmechanizowaniu tej gałęzi, która w krótkim czasie w Zachodniej Europie całkowicie zabiła rzemiosło obuwiane. W Polsce zmiana ta nie zaznaczyła się tak gwałtownie, nie mniej jednak i tu obuwiany przemysł mechaniczny robi duże postępy, krok za krokiem wypierając rękodzielniczo. Obecnie w Polsce istnieje mniej więcej przeszło trzydziści poważnych fabryk obuwia, na czele których bezsprzecznie wysuwają się Fabryka Obuwia Mechanicznego „Cetanja” Sp. Akc., która przyjąwszy urządzenie i budynki Sp. z o. o. „Ceda” dopiero od połowy roku zeszłego rozpoczęła swoją działalność. Sp. Akc. „Cetanja” należy do najpoważniejszych i najlepiej w Polsce urządzonych fabryk obuwia.

OSTRZEŻENIE!

Ostrzegam przed nabyciem naśladownictw moich najlepszych wyrobów **ultramaryny** marki „MERKUR 6/0” i „KURKA 4/0”, które są czysto chemiczne i bez żadnych domieszek.

Upraszam zatem o zwracanie baczonej uwagi na marki „MERKUR” i „KURKA” i na dokładny napis „Ch. PERLMUTTER, Lwów”- mieszczący się na każdej paczce z czerwonymi boczkami.

Cukiernia Lwowska JÓZEFA PYSZNIKA

— poleca —

na zbliżające się święta wszelkiego rodzaju torty, babki, serniki, cukry, czekoladki, herbatniki i t. p.

BARANKI CUKROWE.

J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.

Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.

— poleca —

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania farbę do obuwia „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, tój, przędziwa itp.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzciniowych, cegieł i płyt samotowych (Radeburskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

Artystyczne fotografie

— wykonuje —

FOTOGRAF

H. ZIEGLER

JAROSŁAW

SŁOWACKIEGO 10 (Kolejowa).

U Jedna para pończoch U

W „IMPERJAL” W

A wytrzymałe dłużej niż A

G cztery inne pary. G

A Największy wybór dobrych pończoch A

Poleca DOM TOWAROWY A

„IMPERJAL” w Jarosławiu A

REPREZENTACJA Arcyksiążęcego Browaru

w Żywcu.

— poleca —

swoje znakomite wyroby piwa,

jako to:

Porter, Marcowe, „Zdrój” żywiecki

Upraszam się P. T. Konsumentów o zwracanie baczonej uwagi na etykietę, jak również na wypalony korek „Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu”

Reprezentacja Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu

KAROL DOMICZEK

ul. Kraszewskiego 26.

Pasze treściwe a to:

**Makuch słonecznikowy rumuński,
Makuch mielony z orzecha „ziemnego”
Makuch sojowy srurowany „Imperjal”
Makuch lniany,**

dostarcza w wagonowych ładunkach wprost od nadawcy, lub w drobniejszych ilościach z magazynu w Jarosławiu.

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych i skład materiałów budowlanych

w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6.

Telefon Nr. 6.

— poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny.

Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne

Cement portlandzki w beczkach i workach.

Papę dachową i izolacyjną.

Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.

Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.

Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.

Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinę.

Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.

Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.

Rury glazurowane i cementowe.

Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.

Dachówkę cementową, paloną i szklaną,

Słupy ogrodzeniowe z betonu.

Pustaki i dyle cementowe.

Płyty i krawężniki cementowe na trotuary

Kadzle betonowe na wodę

Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe.

Materiał solidny. — **Ceny najniższe.**

Warunki zapłaty dogodne.